Należytość pocztowa opłacona gotówką.

GŁOS BRZEŻAŃSKI

Cena numeru **10 gr.**

DWUTYGODNIK

Prenumerata roczna 2 zł z dostawą
Wpłata prenumeraty na pocztowy przekaz rozrachunkowy.

Redaktor naczelny: Edward Olszewski.
Adres Redakcji i Administracji: Brzeżany, Ratusz I p. drzwi Nr. 6.

Rok IV. Brzeżany, 15. maja 1935 r. Nr. 10.



Non omnis moriar
Multaque pars mei vitabit Libitinam *(Horacy)*

Doczesne szczątki Wielkiego Człowieka dążą do grobu na Wawel, by spocząć między królami, wieszczami narodu, wodzami, po znojnych trudach i pracach na niwie państwowości polskiej.

Odchodzi od nas człowiek, bo tchnienie śmierci dotyka każdego ze śmiertelnych. Są jednak krainy dla śmierci niedostępne, krainy Ducha — Idei. Piłsudski pozostanie dla nas tem jasnem słońcem, w promieniach którego wolny naród na niwie odrodzonej państwowości polskiej przez długie wieki pracować będzie. W blaski Jego idei wpatrzony naród czerpać będzie siły do nowych zmagań z losem, a wiara w siebie i odrodzoną państwowość będzie bodźcem do pracy nad ugruntowaniem potęgi Mocarstwowej Polski.

Świetlanej Pamięci ś.p. Józefa Piłsudskiego, Pierwszego Marszałka Polski i Wodza Narodu C Z E Ś Ć !

Uroczyste, nadzwyczajne posiedzenie Wydziału Powiatowego ku czci Pierwszego Marszałka Polski ś. p. Józefa Piłsudskiego.

Na wieść o żałobie, jaką okryła się Rzeczpospolita Polska, odbyło się w dużej sali starostwa w dniu 14 maja br. o godzinie 12-tej nadzwyczajne uroczyste zebranie Wydziału Powiatowego i Zarządów, stowarzyszeń, któremu przewodniczył starosta powiatowy.

Zebranie otworzył i zagaił Karol Woyciechowski, starosta powiatowy i do Prezydium Honorowego zaprosił JWPanów: ppłk. Hyca, dowódcę garnizonu i wiceprezesa L.O.P.P., Scholza Józefa, II wiceprezesa L.O.P.P., ks. dziekana Łańcuckieko, proboszcza brzeżańskiego, Polakiewicza Bronisława, prezesa sądu okr., majora Sieczkowskiego, prezesa Zw. Legjonistów i dr. Kowalczewskiego, wiceprezesa Czerwonego Krzyża.

Porządek obrad obejmował: 1) zagajenie i odczytanie Orędzia Prezydenta Rzeczpospolitej Polskiej; 2) przemówienie okolicznościowe i oddanie hołdu i czci Pierwszemu Marszałkowi Polski śp. Józefowi Piłsudskiemu; 3) dwuminutowe milczenie; 4) uchwalenie rezolucji i zamknięcie posiedzenia.

Odczytał Orędzie Karol Woyciechowski, starosta powiatowy.

Przemówienie starosty powiatowego było następujące:

W chwilach dla nas tak ciężkich i bolesnych Pan Prezydent Rzeczypospolitej, chcąc umocnić nas na duchu i ukoić nasze zbolałe do głębi serca, wydał do obywateli Polski Orędzie, którego treść, stojąc w skupieniu, wysłuchajmy:

Do Obywateli Rzeczypospolitej!

Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski zakończył życie.

Wielkim trudem Swego życia budował siły w Narodzie. Genjuszem umysłu, twardym wysiłkiem woli Państwo wskrzesił. Prowadził je ku odrodzeniu mocy własnej, ku wyzwoleniu sił, na których przyszłe losy Polski się oprą.

Za ogrom Jego pracy danem Mu było oglądać Państwo nasze, jako twór żywy do życia zdolny, do życia przygotowany i Armję naszą, sławą zwycięskich sztandarów okrytą.

Ten Największy na przestrzeni całej naszej historji Człowiek z głębi dziejów minionych moc Swego ducha czerpał i nadludzkiem wytężeniem myśli drogi przyszłe odgadywał.

Nie siebie tam już widział, bo dawno odczuwał, że siły Jego fizyczne ostatnie posunięcia znaczą. Szukał i do samodzielnej pracy zaprawiał ludzi, na których ciężar odpowiedzialności miałby spocząć.

Przekazał Narodowi dziedzictwo myśli, o honor i powagę Państwa dbałej.

Ten Jego testament, nam żyjącym przekazany, przyjąć i udźwignąć mamy.

Niech żałoba i ból pogłębią w nas zrozumienie nasze, całego Narodu odpowiedzialności przed Jego duchem i przed przyszłemi pokoleniami.

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej
IGNACY MOŚCICKI.

Warszawa — Zamek, dnia 12 maja 1935 r.

Po odczytaniu Orędzia, na wniosek kmdta Pow. Zw. Strzel., starosta pow. nałożył żałobę na sztandar Związku i ucałował go. Poczem znowu przemówił:

Jak Polska długa i szeroka i od kolebki dziecka aż po siwą głowę starca stanowimy dzisiaj jedną wielką, miljonową, zbolałą rodzinę, albowiem odszedł od nas Wskrzesiciel Państwa Polskiego, Zwycięski Wódz, Wielki Wychowawca Narodu, Największy Genjusz na przestrzeni naszej historji, Najlepszy Syn Ojczyzny.

Przestało na zawsze bić serce miłujące ponad wszystko Polskę i cały Naród — serce które śp. Marszałek Józef Piłsudski wolą swą ostatnią polecił złożyć w swej rodzinnej ziemi we Wilnie u stóp najukochańszej śp. Matki, w ostatnim hołdzie synowskim za to, że z taką pieczołowitością wychowała Go na wzorowego Polaka, że obdarzyła Go tem wielkiem sercem, które tak bezgranicznie ukochało ziemię polską, które poprzez całe swe życie biło takiem gorącem tętnem miłości Ojczyzny.

Odszedł od nas człowiek, który czuł, myślał i pracował za nas wszystkich, który cierpiał za cały naród. To też cios, jaki nas spotkał, jest wielki, tak bolesny, że cały Naród jak jeden mąż staje skruszony i okryty kirem głębokiej żałoby nad tą świeżą mogiłą Tego najukochańszego wśród siebie człowieka — Tego wzorowego Obywatela - Żołnierza, który całe swe życie poświęcił Polsce i Jej sprawom.

Dzisiaj, zebrani tutaj jako przedstawiciele samorządu powiatowego i organizacyj społecznych, czcimy te wielkie zasługi śp. Marszałka i przyrzekamy uroczyście wobec Boga i całego świata, że z tej spuścizny ideowej, wypracowanej tak mozolnie przez śp. Zmarłego, nic nie uronimy, przyrzekając oddanie się całą naszą duszą i sercem pracy około ścisłego wykonania postanowień, objętych moralnym testamentem tego Genjusza Narodu, pomni wielkiej odpowiedzialności za jego wykonanie wobec Boga, Ducha Zmarłego, Narodu i przyszłych pokoleń.

W tym celu pozwoliłem sobie dzisiaj zaprosić panów, członków Wydziału Pow. i członków tych zarządów, którym przewodniczę, na uroczyste żałobne posiedzenie, które otwierając, wzywam Panów do uczczenia wielkiej pamięci śp. Zmarłego przez zachowanie jednominutowego milczenia.

* * *

Na tem kończymy dzisiejsze smutne posiedzenie, przyczem skromną otuchą dla nas na przyszłość niechaj będą wyrazy współczucia całego świata, które w sumie mówią, że straciliśmy wielkiego Genjusza, lecz świat zyskał jedną Nieśmiertelność.

Po przemówieniu pana starosty na wniosek Karola Woyciechowskiego, właściciela Litiatyna i członka Wydziału Pow., uchwalono jednomyślnie rezolucję, poczem przedstawiciele organizacyj odczytali uchwalone przez Zarządy wszystkich organizacyj rezolucje, które oddzielnie podajemy.

JWP. Starosta
Karol Woyciechowski
Brzeżany.

Gorące słowa współczucia z powodu śmierci Pierwszego Marszałka Polski składa

Dziekan brzeżański obrz. gr-kat.
BACZYŃSKI.

TELEGRAM.

Prezydjum Rady Ministrów
Warszawa.

Wstrząśnięci do głębi ciężkim ciosem wskutek utraty Wodza i Budowniczego Państwa, Marszałka Józefa Piłsudskiego, łączymy się w głębokim smutku z całym Narodem.

Rada Pedagogiczna
gimnazjum państwowego w Brzeżanach.

Aż do ostatniej łzy...

Ludzie przyzwyczajają się do znoszenia ciosów, przywykają do cierpień, pochylają smutnie barki pod nowe nieszczęścia. Tak im płynie życie szare, czasem jaśniejsze, czasem zgnębione i przyciszone w sobie jak matka, która nic uczynić nie może wobec nieszczęścia dziecka. Wstrząsa człowiekiem dopiero strata drugiego człowieka, który mu był bliskim, którego ukochał, lub który go otaczał opieką. Jeszcze silniej wstrząsa duszą utrata człowieka, który się stał symbolem walki o lepszą przyszłość, symbolem wiary i nadziei w dalsze »jutro«, uosobieniem idei i skrzydeł opiekuńczych dla każdego, najbardziej szarego człowieka. A człowiek szary umie miłować najmocniej.

On bowiem gdy kocha, to czyni to całem sercem najgłębszem, czyni bez reszty, czyni z przekonania i każda łza jego jest po tysiąckroć więcej warta niż każda inna, i każda łza jest niemym dokumentem najrzetelniejszej, wartościowszej miłości ku komuś bardzo drogiemu. A jakże wiele tych łez padło w ostatnich dwóch dniach, jakże były to łzy najczystsze i najprawdziwsze od wielu lat, łzy, które opadły na polskie serce całego Narodu.

Płakano bowiem za kimś, co miał serce gorące, bo Piłsudski ukochał Naród cały do szaleństwa, ukochał fanatyzmem wielkiej duszy do takich granic, do których się tylko jeden człowiek na wieków kilka wznieść jest zdolen.

Skąd w tym człowieku było tyle szalonej miłości ku wszystkiemu co polskie? Skąd się taka zorza miłości rozpaliła ku nam — to tajemnice genjalnego uczucia. Frazesy są niepotrzebne — suche i pióro wydać tego nie potrafi.

Obok olbrzymiego ukochania ziemi naszej miał ten wielki Wódz i genjalną rozwagę. Spełnił podwójne zadanie, bo odbudował Polskę i umocnił Ją w podstawach. A mógł to zadanie drugie wykonać przez wielki rozum. Piłsudski to myśliciel, który najgenjalniej rozumiał duszę Narodu, pojął jego charakter i zastosował metody. Pociągnięcia były proste, skoordynowane, rzeczowe. Pierwsze pociągnięcia polskie od czasów Batorego, które nie zbaczały nigdy z celu, nad którem widniał napis »Dobro Ojczyzny«. I stąd czyż możemy się dziwić temu podświadomemu uczuciu, które w nas zawsze nurtowało, a które dopiero dzisiaj z olbrzymią mocą stanęło nam przed oczyma. Czyż nie zdajemy sobie dziś sprawy z tego najmocniejszego poczucia bezpieczeństwa i opieki, którą zawsze mieliśmy i na którą każdy najbardziej szary człowiek mógł się powołać. Czyż to serce miłujące nie biło dla każdego z nas jednakowo i jednem tętnem. A kiedy bić przestało, rozdarły się wszystkie serca boleścią dzieci, które straciły ojca, boleścią synów, którzy stracili najlepszego opiekuna, ukochanego Marszałka.

Widziało się w dniach ostatnich starych ludzi, którzy wiek rozsądku na barkach swoich noszą i którzy łzy ukradkiem ocierają z niemą boleścią. Widziało się dzieci, które przybyły rano na lekcje z oczyma łez pełnemi, bo im »Dziadek« najmilszy umarł. Pozwieszali ludzie ręce i opuścili głowy, bo im rozpacz zdusiła oddech i twarz niepojętym smutkiem okryła.

Jak echo odbijało się o uszy słowo »niema« i »nie żyje«... Bo przecie Brzeżany nie na ostatniem miejscu przy Marszałku stały. Bo tu był u nas, bo Jego najmilsza organizacja u nas drugą w pracy po krakowskiej była już od 1908 r., bo potem na Oleandry stąd 3 sierpnia najlepsi synowie poszli, bo w tutejszych świetlicach jako w pierwszych obraz ukochanego Wodza wisiał jako symbol pracy i miłości Ojczyzny.

Było to właśnie w Brzeżanach, które mają prawo do tego, aby najsilniej kochać, najmocniej miłować i dzisiaj wielce boleć.

Marszałek Piłsudski zostawił jednak Narodowi wielki testament, któremu na imię Polska. Zostawił swoje serce w każdem sercu naszem, zostawił przykazania pracy i miłości, rozkazał i rozkazuje z zaświatów pełnić służbę w najwydatniejszej pracy dla Państwa i dla ukochanej Polski.

Nie zostaliśmy więc sami. Przez ból nasz przebić się musi najpotężniejsze uczucie, że idea Jego w nas trwać będzie po wieki, że staniemy się nadal godnymi jego wielkich haseł, że będziemy się starać według jego przykładu kochać szaleńczą miłością to wszystko, co polskie, co On tak ukochał i dla czego każdą chwilę i drgnienia serca złotego poświęcił. Otrzymaliśmy testament, który tak wielkie na nas nakłada obowiązki, który każe nam wszystkim do ostatniej kropli krwi iścić Jego wielkie ideały, który nam każe nieugiętą prawdą straty rozedrzeć serca nasze aż do ostatniej łzy...

Józef Słotwiński.

U trumny Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Bóg zamknął oczy Człowieka, który na dziejowym szlaku rozwojowym państwowości naszej wysoko podjął sztandar Polski w zbrojnej walce o nieprzedawnione prawa nasze do niepodległego, samodzielnego bytu państwowego. U trumny Zmarłego skupił się w nieutulonym żalu po stracie jaką nam przedwczesna i nieubłagana śmierć wyrządziła cały naród, by wznieść do Stwórcy Wszechrzeczy modły o pokój duszy dla wielkiego Męża Stanu. Rządy Państw zagranicznych łączą się z nami w naszym narodowym bólu i składają wyrazy serdecznego współczucia dla Wielkiego Wodza rycerskiego Narodu, niestrudzonego Szermierza oraz Orędownika pokoju europejskiego, którego, przeciągającym się kryzysem gospodarczym ludzkość znękana, tak bardzo potrzebuje. Marszałek Piłsudski skupił w sobie wielkość Wodza i cnoty doskonałego i wybitnego polityka, a niezłomny charakter Jego, uosobienie zdrowia moralnego i nieskazitelności stał czujnie na straży dobra i interesów Rzeczypospolitej Polskiej. Celem zaś Jego życia była dewiza, by silną, mocarną Polskę następnym pokoleniom przekazać. Czynami Swojemi na polach bitew i w dziedzinie polityki zagranicznej oraz wytrwałą, konsekwentną i ofiarną pracą zdobył dla Polski zagranicą poważanie i nauczył ją szanować nas jako wielkie państwo, będące ważkim czynnikiem równowagi europejskiej. Dzień zgonu Jego okrył kirem żałoby sztandary Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, bo odchodzi od nas Wielki Pracownik na niwie państwowej, pod wodzą którego kształtowały się granice Państwa naszego i formował się na nowoczesnych zasadach oparty jego ustrój. Wyrzekł się szczęścia osobistego i stanął przy twardym warsztacie odpowiedzialnej pracy, kując dla Polski lepsze jutro. Serdecznem uwielbieniem i głęboką czcią dostojną i świetlaną Jego postać otoczył naród, bo widział w Nim żywy przykład jak żyć i pracować należy dla szczęścia, pomyślności i chwały Ojczyzny i Państwa.

Zewnętrznym wyrazem uznania dla Jego działalności jest pamiętna, jednomyślnie przez sejm ustawodawczy w dniu 28 czerwca 1923 roku powzięta uchwała i jako ustawa ogłoszona, która głosi »Marszałek Józef Piłsudski, jako Naczelnik Państwa i naczelny Wódz, zasłużył się narodowi«. Jest to najzaszczytniejsza, a zarazem najwymowniejsza nagroda, jaką swemu obywatelowi w dowód podzięki za trudy i pracę państwo przyznać może. Dlatego idea Jego stała się drogowskazem dla obecnego pokolenia, a życie wzorem godnym naśladowania.

Sława Jego imienia, opromieniona orężnemi czynami, wysoko urosła ponad codzienną, szarą teraźniejszość, bo stał się On odnowicielem Państwa Polskiego i wielkim wychowawcą narodu. Głęboko religijny pielęgnował w Swem życiu cześć dla Swej Matki, a rys ten jest zaszczytną i szlachetną cechą Jego wielkiego charakteru. Powiedzieć o nim możemy, że był Człowiekiem Dobrym, bo ideą Jego było krzewienie bratniej miłości, zgody i pojednania. Czynami Swemi godnie stanął obok królów Polski, zwłaszcza Jana III. Sobieskiego, bo poraz drugi w pamiętnym roku 1920 na polach pod Warszawą uchronił, nietylko Polskę, lecz i cywilizację europejską, przed zalewem barbarzyństwa wschodniego. Gdy światoburcze hasła Wschodu zagrażały religji wytępieniem, chrześcijaństwu i kulturze zniszczeniem, rodzinie zagładą, gdy zdawało się, że nieokiełzana siła Wschodu zniszczy nas doszczętnie i w gruzy obróci dorobek wieków, wtedy godny i wielki spadkobierca sławy i cnót rycerskich nieśmiertelnych naszych Wodzów i Królów mężnie stanął i genjuszem Swego Ducha natchnął Swój naród do zwycięskiej walki. Zwycięski Jego bój w 1920 roku uratował kulturę naszą od zatraty. Jeżeli dziś na świątyniach naszych widnieją krzyże, jeżeli spokojnie i bezpiecznie przy warsztatach swoich pracować możemy, to jest bezsprzeczną i jedyną zasługa Marszałka Piłsudskiego. Poraz wtóry zdobył On dla Polski zaszczytne miano »Przedmurza Chrześcijaństwa« Mężem Opatrznościowym stał On się wtedy dla nas, Europa zaś, zwrócona w stronę Polski, uprzytomniła sobie grozę niebezpieczeństwa. Orężne Jego czyny przypomniały światu historyczne zasługi Polski w minionych wiekach, a Marszałka Piłsudskiego postawiły w rzędzie najwybitniejszych Wodzów wojny światowej.

Pod rozumnem i światłem Jego dowództwem urosła Polska na mocarstwowe państwo i stała się czynnikiem równowagi europejskiej. Zwycięstwo pod Warszawą w 1920 roku, dokonane w zaraniu Niepodległości naszej, dowiodło żywotności narodu i wielkości Państwa. Skończył się szczęśliwie wyścig krwi i żelaza, a rozpoczął wyścig pracy. Polska rabunkową gospodarką zaborczą, niszczycielską wojną zrujnowana, wymagała pokoju. Przez 120 przeszło lat pozbawieni własnej państwowości, nie mogliśmy urządzić się państwowo, nie byliśmy w stanie przeprowadzić inwestycyj gospodarczych, nie byliśmy w możności utworzyć warsztatów pracy, któreby ludność naszą zatrudniły. Lata zaś wojny, w których miljonowe armje zaborców na ziemiach naszych w śmiertelnych zapasach krwawiły się, dopełniły zniszczenia. Setki miast, tysiące wsi legły w gruzach jako smutny plon wojny. Bezrobocie, głód, choroby i ogólne zniszczenie wyzierały z każdego kąta. Tysiące inwalidów wymagało zaopatrzenia, w skarbie zaś pustki, bo i skąd miały znaleźć się kapitały, skąd zapasy z ubiegłych lat, gdyśmy własnego państwa nie mieli. Jako dobry i przewidujący gospodarz przystąpił Marszałek Piłsudski do gospodarczej odbudowy Państwa. Prace Jego szły w dwu kierunkach, a to w kierunku zapewnienia Państwu bezpieczeństwa od zewnątrz i zaprowadzenia ładu i porządku na wewnątrz. Pierwsza Francja zwróciła się do nas z propozycją zawarcia traktatu, a zaproszenie, jakie wtedy wystosowała do Naczelnika Państwa Marszałka Piłsudskiego opiewało: „Prezydent i Rząd Rzeczypospolitej Francuskiej byliby szczęśliwi, gdyby Naczelnik Państwa Marszałek Józef Piłsudski zechciał przybyć do Paryża. Pozwoliłoby to obu Rządom na przeprowadzenie rozmów bezpośrednich i zawarcie umowy politycznej i ekonomicznej między Polską a Francją. W Paryżu spodziewają się, że Marszałek Piłsudski zwiedziłby zarazem pola bitew, na których toczyły się heroiczne walki, co pozwoliłoby mu przekonać się o popularności jaką we Francji cieszy się Naczelny Wódz Armji polskiej, która dokonała oswobodzenia swojej ojczyzny, wieńcząc w ten sposób dzieła sprawiedliwości w drodze przewrócenia niepodległości polskiej.«

Po zawarciu przymierza z Francją podpisał Marszałek Piłsudski traktaty przyjaźni z Rumunją, Czechami, Austrją, a następnie z resztą państw europejskich oraz nawiązał przez swych przedstawicieli dyplomatycznych stosunki polityczne i gospodarcze z Anglją, Szwecją, Szwajcarją i t. d. Traktat z Niemcami zawarł w Wersalu 28 czerwca 1919 roku, zaś z Rosją w marcu 1921 roku. Stanowisko Polski na terenie międzynarodowym ostatecznie ugruntował, delegując swego przedstawiciela w charakterze członka Rady Ligi Narodów. W gmachu Ligi Narodów Polska bierze czynny udział w krzewieniu i umocnieniu idei pokoju na ziemi. W pracach swoich na terenie polityki europejskiej dążył, by narody świata kierowały się we wzajemnych stosunkach zasadami etyki i moralności chrześcijańskiej. Triumfem naszym na terenie Ligi Narodów był jednomyślnie uchwalony projekt delegata polskiego uroczystego potępienia wojny. Ukoronowaniem prac na niwie krzewienia pokoju to ostatnio zawarte traktaty z Niemcami i Rosją o nieagresję. Układ prawny porządku europejskiego w obecnej chwili jest tego rodzaju, że Polska ma zabezpieczony na długi przeciąg lat pokój. W polityce wewnętrznej prace Marszałka zmierzają w kierunku ugruntowania porządku prawnego, stabilizacji waluty i wzmocnienia bezpieczeństwa publicznego.

Po objęciu władzy 14 listopada 1918 roku wytęża siły, by państwo wyprowadzić na tory pomyślnego rozwoju. Stanowczym spokojem, rozwagą, umiarkowaniem przekonywa naród, że ponad wszystko ukochał wolność obywateli i chce ją zabezpieczyć. Godzi wolność obywatelską z silną władzą wykonawczą, bo państwo bez silnej władzy długo istnieć nie może. 28 listopada 1918 roku ogłasza ordynację wyborczą, na podstawie której odbyły się w styczniu 1919 r. wybory do Sejmu Ustawodawczego. Na pierwszem zebraniu sejmu Marszałek Piłsudski zgodnie ze swem uprzedniem oświadczeniem złożył urząd Naczelnika Państwa, a w deklaracji swej do sejmu tak mówi: »Wśród olbrzymiej zawieruchy, w której miljony ludzi rozstrzyga sprawy jedynie gwałtem i przemocą, dążyłem, by właśnie w naszej Ojczyźnie konieczne i nieuniknione tarcia społeczne rozstrzygane były w sposób jedynie demokratyczny i za pomocą praw, stanowionych przez wybrańców Narodu«. Sejm w odpowiedzi złożył Marszałkowi podziękowanie za sprawowanie urzędu w służbie Państwa i powierzył mu dalsze sprawowanie władzy aż do uchwalenia konstytucji. Za Jego to rządów Sejm Ustawodawczy uchwalił dnia 17 marca 1920 r. konstytucję. Zapewnia ona wszystkim obywatelom bez różnicy wyznania i narodowości swobodę i możność rozwoju. Odtąd pod opiekuńczemi skrzydłami Orła Białego może każdy spokojnie pracować, pewny opieki silnego rządu polskiego. Stworzywszy podwaliny prawne i zapewniwszy Państwu pokój od zewnątrz, usunął się na pewien czas w zacisze życia rodzinnego, by odpocząć.

Pod nieobecność Jego u steru Państwa zaszły jednak na terenie polityki międzynarodowej doniosłe i brzemienne w następstwa wypadki, które zniewoliły Marszałka do powrotu do władzy. Potężny cios, jaki zadała ludzkości wojna, zachwiał świat jednak w budowie gospodarczej i ideowej. Gospodarczy kryzys światowy z nieubłaganą siłą godzić zaczął w byt społeczeństw i narodów. Szereg państw o nieprzerwanej, starej tradycji państwowej poczęło walczyć z trudnościami gospodarczemi. Waluta u silnych nawet narodów jak we Francji i Angji zachwiała się. Zachwiał się i złoty polski, drożyzna poczęła róść, a zapasy Banku Polskiego zmniejszać się. Wtedy to oczy narodu zwróciły się w stronę Sulejówka do Pana Marszałka z prośbą o pomoc. 31 maja 1926 roku Zgromadzenie Narodowe wybrało go Prezydentem Rzeczypospolitej. Marszałek Piłsudski usłuchał woli Narodu, objął urząd wpierw ministra wojny, a następnie prezesa Rady Ministrów, dziękując jednocześnie za godność Prezydenta Rzeczypospolitej. Po powrocie Jego do władzy nastąpiła ciągłość rządu, rozpoczęła się planowa praca nad odbudową i utrwaleniem życia gospodarczego, Doprowadził do równowagi bilans handlowy i płatniczy państwa, uchronił wartość złotego od spadku, zwiększył zapasy złota, walut i dewiz w Banku Polskim. Bezpiecznie odtąd może pracować obywatel, pewny, że trud jego pracy nie pójdzie na daremne, że składać może swe oszczędności spokojny, bo wartość złotego nie obniży się. Sfery finansowe zainteresowały się żywiej naszem życiem gospodarczem, odżyło zaufanie społeczeństwa we własne

siły, wydajność pracy wzrosła, oszczędność spotęgowała się.

Oparty o zaufanie narodu uczył społeczeństwo poszanowania władzy i pracy dla Państwa. Hasłem Jego życia było umiłowanie wolności i służba Ojczyźnie. Skromny w obejściu, przystępny, pobłażliwy i łagodny, wyrozumiały gdy chodziło o ułomności życia codziennego, lecz stały i nieugięty w służbie państwowej. Wszystko poświęcił dla sprawy swego narodu i mimo, że zajmował najwyższe stanowisko w Państwie i był wyposażony w najwyższą władzę, prowadził życie nadzwyczaj skromne. Nie znał On różnicy stanowej, wyznaniowej, bo wszystkich chciał zapalić do wyścigu pracy i skupić na niwie realnej, obywatelskiej sprawy. Poza nawias prac obywatelskich nie wyłączał On mniejszości narodowej. Daleki od tworzenia praw wyjątkowych, pragnął, by one szanowały Majestat Rzeczypospolitej i lojalnie ustosunkowały się do państwowości naszej. W uznaniu wielkich zasług, jakie położył dla chrześcijaństwa, obecnie panujący na stolicy apostolskiej Papież Pius XI. przysłał mu błogosławieństwo apostolskie, w którem podkreślił wielkie Jego zasługi w obronie kultury i chrześcijaństwa Dewizą Jego życia było »Dobro Państwa dobrem najwyższem«.

Czcząc Jego świetlaną pamięć, bierzmy przykład z Jego życia, które streszcza się w wytrwałej, ofiarnej i ciągłej pracy na odcinkach, jakie nam Bóg i przełożeni wyznaczyli. Służmy wielkiej idei pracy dla dobra i potęgi Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, umiejmy wyzbyć się prywaty i własnej ambicji.

Czyny Jego uświęciła historja i pobłogosławił Stwórca. Należał On do tych nielicznych i wyjątkowych mężów stanu, którym danem było utwierdzić i zabezpieczyć pokój światowy.

W uczuciach naszych skupieni wraz z całym narodem nad Jego trumną, wznieśmy błagalne modły do Stwórcy Wszechrzeczy o pokój dla Jego duszy.

Inż. Jan Serafin.

Rezolucje ideowe

Wydziału Powiatowego, towarzystw i organizacyj gospodarczych i kulturalno — oświatowych, powzięte na uroczystych zebraniach w dniach 13 i 14 maja 1935 r. z powodu państwowej żałoby po śmierci śp. **Józefa Piłsudskiego Pierwszego Marszałka Polski i Wodza Narodu.**

Zw Legjonistów i Komenda Legjonu Młodych.

Do głębi zgonem Komendanta wzruszeni, my legjoniści polscy powiatu brzeżańskiego meldujemy, że wierni idei i nakazom Wodza w tej bolesnej chwili karnie stoimy przy osobie Pana Prezyd Rzpltej, pod rozkazami prezesa Rządu pułkownika Sławka Walerego i generalnego inspektora sił zbrojnych gen. Edwarda Rydza Śmigłego.

Dając wyraz gorącemu naszemu uczuciu, pragniemy, by zwłoki Wodza narodu Józefa Piłsudskiego spoczęły w Krakowie na Wawelu obok królów, wodzów i wieszczów naszych.

Jako Jego żołnierze ślubujemy mężnie i wytrwale pracować na posterunkach, jakie nam Opatrzność i społeczeństwo wyznaczyły, realizując Jego wielki i szczytny testament, przekazany narodowi w uchwalonej konstytucji.

P a m i ę c i K o m e n d a n t a C z e ś ć !

Dwuminutowem milczeniem składamy hołd Cieniom Zmarłego i uchwalamy zamiast wieńca 100 zł. do dyspozycji Powiatowego Komitetu Obywatelskiego.

Wydział Powiatowy.

W poczuciu bolesnej straty, jaką Ojczyzna nasza przez śmierć Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego poniosła, w chwili, gdy Państwo w osobach swych najwyższych dostojników chyli głowy nad trumną najlepszego swego obywatela, naczelnego i zwycięskiego Wodza w walkach o niepodległość, odnowiciela i budowniczego państwowości naszej, niestrudzonego bojownika o wielkość honor Polski — my członkowie Wydziału Powiatowego w Brzeżanach, na nadzwyczajnem, uroczystem zebraniu żałobnem jednomyślnie łączymy się z całym w smutku pogrążonym narodem. Skupieni przy kirem żałoby okrytym sztandarze Polski, wierni szczytnym ideałom, uosobieniem i wyrazicielem których był Józef Piłsudski, ślubujemy na ręce Pana Prezydenta i Rządu wierność i posłuszeństwo Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i postanawiamy uroczyście dbać o godność i honor naszego Państwa.

Codzienną, sumienną i wytrwałą pracą dowiedziemy, że duch Wielkiego Marszałka, Odnowiciela i Budowniczego państwa naszego wśród nas żyje.

Drogą nam pozostanie dostojna postać Józefa Piłsudskiego, a pracę Jego nad ugruntowaniem państwowości naszej we wdzięcznej zachowamy pamięci.

Żywym pomnikiem jego sławy w sercach naszych będzie konstytucja, ukoronowanie Jego wielkich czynów.

Świetlanej pamięci zmarłego Józefa Piłsudskiego cześć, a Wiekuisty Bóg do Tronu którego ślemy korne modły, niech Mu da za Jego znój i trudy życia pokój i wieczne odpoczywanie.

Równocześnie na zew Prezesa Rady Ministrów uchwalamy wezwać całe społeczeństwo do 6-tygodniowej ciężkiej żałoby i noszenia opaski żałobnej, oraz apelujemy do tego społeczeństwa, by wziął udział we wszystkich uroczystościach i obchodach żałobnych, jakie w związku ze zgonem śp. Marszałka Józefa Piłsudskiego urządzane będą.

Dla uwidocznienia pamięci i zewnętrznej oznaki naszego żalu postanawiamy wypłacić z kasy Wydziału zamiast wieńca na trumnę kwotę 100 zł. na budowę pomnika śp. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Koło T. S. L.

Członkowie Koła TSL. w Brzeżanach, boleśnie wzruszeni smutną wieścią o niespodziewanej śmierci Szlachetnego Bojownika Wolności, Niestrudzonego Rycerza Niepodległości, Ideowego Przywódcy Narodu, Niestrudzonego i Wielkiego Budowniczego Państwa, Pierwszego Marszałka Polski! Józefa Piłsudskiego - łącząc się w ogólnej głębokiej żałobie z Narodem, składają ślubowanie wiernego stosowania i ciągłego trwania w zasadach pracy państwowo - twórczej, nakreślonych w Jego nieśmiertelnym testamencie.

Tow. Gimn. „Sokół”.

Zebrani na posiedzeniu żałobnem z powodu śmierci I. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego członkowie Zarządu Tow. Gimn. „Sokół“ w Brzeżanach, jednocząc się w żałobie narodowej ogółu obywateli Państwa, pomni na niespożyte zasługi Ojca Ojczyzny, ślubują w imieniu sokolstwa brzeżańskiego stać niezłomnie przy sztandarze tych wielkich wskazań, które nam pozostawił nieśmiertelny genjusz Narodowej Niepodległości.

Ponadto Zarząd Tow. Gimn. „Sokół“ uchwalił wziać udział w 6-tygodniowej żałobie narodowej, a na znak przyodziać lewe ramię czarną opaską, wywiesić czarną chorągiew na budynku, portret śp. Marszałka otoczyć kirem, odbyć uroczystą zbiórkę oddziałów, celem odczytania orędzia pana Prezydenta oraz okrycia krepą sztandaru sokolego, wyasygnowac 50 zł. na pomnik Marszałka Piłsudskiego zamiast wieńca na trumnę i wkońcu wziąć gremjalny udział w lokalnych manifestacjach żałobnych.

Ogólny Zw. Podofic. Rezer.

Na posiedzeniu żałobnem odbytem dnia 14 maja 1935, w obliczu Majestatu śmierci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Pilsudskiego, najukochańszego Wodza, Wskrzesiciela Wolnej Polski, Króla Ducha wyzwolonej Ojczyzny, ślubują wierność Jego idei i w myśl Jego wskazań gotowość w przyszłości do poświęcenia ostatniej kropli krwi na ołtarzu wyzwolonej przez [illegible] Ojczyzny.

Gminy wiejskie.

Kirem żałoby okryły się sztandary Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej. Pierwszy Jej Marszałek, a nasz duchowy Wódz Józef Piłsudski. nie żyje. Bóg zamknął oczy wielkiego Męża Stanu, niestrudzonego Orędownika

pokoju światowego, który jako dobry Gospodarz Państwa wszystkie swe trudy i wysiłki nastawiał w kierunku, by gospodarstwa i warsztaty pracy obywateli przed zachłannością i zaborczością nieprzyjaciół zabezpieczyć. Szlachetną działalność Jego cechowała idea bratniej, zgody, miłości i pojednania, na których to cnotach obywatelskich budował On trwalszą ponad spiże potęgę naszego Państwa i szczęście obywateli.

My Radni gminy wiejskiej, na nadzwyczajnem, uroczystem zebraniu żałobnem, w poczuciu bolesnej straty schylamy w obliczu śmierci wraz z całym narodem głowę nad trumną Wielkiego Człowieka, Naczelnego i Zwycięskiego Wodza w walkach o Niepodległość Polski i ślubujemy na ręce Pana Prezydenta i Rządu wierność i posłuszeństwo Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej oraz postanawiamy uroczyście codzienną, wytrwałą pracą dowieść, że duch Wielkiego Marszałka, Odnowiciela i Budowniczego Państwa naszego wśród nas żyje i żyć będzie.

Drogą nam zawsze pozostanie Dostojna Postać Józefa Piłsudskiego za to, że obdarzył nas konstytucją, zabezpieczającą nam wolność obywatelską we wielkiem państwie.

Pamięci zmarłego Józefa Piłsudskiego cześć, a miłościwy Bóg do którego ślemy nasze modły, niech Mu da za Jego znojny trud życiowy i prace pokój i wieczne odpoczywanie.

Równocześnie na zew Rady Ministrów uchwalamy wezwać całe społeczeństwo do 6-tygodniowej ciężkiej żałoby i noszenia opaski czarnej na lewem ramieniu, jako znak zewnętrzny naszego żalu, oraz apelujemy do tego społeczeństwa, by wziął udział we wszystkich obchodach i uroczystościach, jakie w związku ze zgonem śp. Józefa Piłsudskiego urządzone będą.

By stworzyć widomy znak naszej pamięci i umiłowania Jego osoby zamiast wieńca na trumnę uchwalamy wypłacić z Kasy gminnej kwotę 50 zł. na budowę pomnika śp. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Komun. Kasa Oszczędności.

W tej wielkiej i poważnej chwili, w której na wieki odszedł w zaświaty Ukochany Wódz Narodu I. Marszałek Józef Piłsudski, Zarząd K. K. O. w Brzeżanach, zebrany na żałobnem, uroczystem posiedzeniu dnia 14 maja br., pomny nadludzkiej, ofiarnej i niezgłębionej miłości Ojczyzny Wielkiego Zmarłego, ślubuje stać twardo na gruncie państwowo — twórczych wskazań Jego Nieśmiertelnego Genjusza, a codzienną twardą pracą spełnić Jego testament, jaki w spuściźnie pozostawił Narodowi ku chwale i potędze Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej.

Zarząd Obw. Pow. LOPP.

Przejęci do głębi serca i duszy żałobną wieścią o zgonie Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, stajemy tu, by wyrazić wobec Boga i ludzi nasz głęboki, serdeczny ból po wielkiej stracie, jaką poniósł Naród i Ojczyzna.

Bóg powołał Największego Człowieka, jakiego Polska w ciągu dziejów wydała, odszedł w wieczność Najlepszy Syn tej ziemi ojczystej, którą od kolebki tak gorąco i bezgranicznie ukochał. Nie było dlań ofiary, którejby nie poświęcił dla dobra Ojczyzny.

Ucichło na wieki to Wielkie Serce, które cierpiało za miljony. Spoczął ten Genjalny Mózg, który wszystko przewidział i wszystko przemyślał.

Poruszeni tą bolesną stratą i zdając sobie sprawę z ważności chwili dziejowej, przyrzekamy i ślubujemy przed Jego Wielkim Duchem, żywy Jego testament przekazany pokoleniom wykonywać w myśl wskazań, któremi kroczyć będziemy ku dobru i chwale Ojczyzny pod zwierzchnictwem Pana Prezydenta Rzpltej Polskiej i spadkobiercy Jego ideałów Generała Wojsk Polskich Rydza Śmigłego.

Zarząd Obwodu Powiatowego LOPP. w Brzeżanach uchwala przekazać kwotę 250 zł. na budowę pomnika Marszałka Piłsudskiego w Tarnopolu, zamiast wieńca na trumnę.

Zarząd Pow. Zw. Strzel.

W głębokim smutku i żalu pogrążeni po stracie Ukochanego Wodza i Twórcy Zw. Srzel. i jego I-go Komendanta, jako spadkobiercy idei strzeleckiej — składamy hołd szczątkom doczesnym Wielkiego Wodza Narodu śp. I-go Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Ślubujemy jednocześnie wiernie nadal stać na straży idei i realizacji wskazań Najlepszego Obywatela Polski i Jej Wskrzesisiela i podejmujemy podwójny obowiązek wzmożonej i ofiarnej pracy dla dobra Ojczyzny.

Meldujemy się zarazem Spadkobiercy śp. Zmarłego — Protektorowi Zw. Strzel., Synowi ziemi brzeżańskiej, Generał. Dywizji Edwardowi Rydzowi — Śmigłemu, Generalnemu Inspektorowi Sił Zbrojnych.

Równocześnie na zew Prezesa Rady Ministrów uchwalamy wezwać wszystkich Strzelców w powiecie do 6-cio tygodniowej ciężkiej żałoby, noszenia opaski czarnej na lewem ramieniu, jako znaku zewnętrznego naszego żalu oraz wzywamy Strzel., by wzięli udział we wszystkich obchodach i uroczystościach, jakie w związku ze śmiercią śp. Komendanta urządzone będą.

By stworzyć widomy znak naszej pamięci i umiłowania Jego osoby zamiast wieńca na trumnę — uchwalamy wypłacić z kasy Zarządu Pow. Zw. Strzel. w Brzeżanach kwotę 150 zł. na budowę pomnika śp. Józefa Piłsudskiego.

Okr. Tow. Rolnicze.

W chwili, gdy Ojczyzna nasza pogrążona w bolesnym smutku po śmierci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, pochyliła swe kirem żałoby okryte sztandary nad trumną Dostojnego i Szlachetnego Syna, Odnowiciela i Budowniczego Mocarstwowej Polski i Niestrudzonego Pracownika nad ugruntowaniem potęgi Państwa naszego:

Zarząd Okręgowego Towarzystwa Rolniczego na wieść o tem na nadzwyczajnem uroczystem posiedzeniu żałobnem łączy się w ogólnym smutku z całym narodem.

Przy Sztandarze Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej w skupieniu ślubujemy wierność i przywiązanie do osoby P. Prezydenta i do Rządu i oświadczamy uroczyście, że dołożymy usilnych starań, by utrzymać w polskim stanie posiadania tę ziemię, jaką nam Naczelny i Zwycięski Wódz na czele Swych żołnierzy wywalczył i w posiadanie oddał.

Honor i godność Państwa Polskiego szanować i strzec potęgę materjalną utrwalać i zwiększoną następcom naszym przekazać postanawiamy.

Testament Wielkiego Marszałka Józefa Piłsudskiego, wyrażony w Konstytucji, wytrwałą, codzienną i ofiarną pracą, w myśl Jego wielkich wskazań i idąc za jego przykładem na odcinkach naszej działalności, wykonać i urzeczywistnić uchwalamy.

Świetlanej pamięci Józefa Piłsudskiego Cześć!

Zarząd Okręgowego Towarzystwa Rolniczego w Brzeżanach dwu-minutowem milczeniem składa hołd Cieniom Zmarłego i uchwala 50 zł. na wzniesienie pomnika Jego imienia zamiast wieńca.

Zarząd Oddziału P.C.K.

W dniu 12 maja 1935 odszedł od nas Największy Syn Polski, Mocarz Ducha i Czynu Marszałek Józef Piłsudski.

Odszedł od nas Wódz Wielki, co wziąwszy na się ciężar władzy i odpowiedzialności — niósł go jak tytan, spełniając wszystkie nadzieje, jakie Naród w Nim pokładał.

Odszedł człowiek skromny i mądry, który jeno ukochaną Polskę w sercu nosił, a dla Jej wskrzeszenia i potęgi poświęcił wszystkie swe siły wiedzy, ducha, rozumu i kryształowego charakteru.

A żal i łkanie, które serca nasze ściska, nie pozwala dziś oddać tych wszystkich uczuć, które pragnęlibyśmy złożyć Największemu Synowi Polski.

Jako członkowie Polskiego Czerwonego Krzyża, niosący w sercach samarytańskie hasło »Miłuj bliźniego«, tem mocniej odczuwamy Ciebie śp. Marszałku, Nauczycielu nasz i Wodzu, który przez życie niosłeś trzy wielkie hasła: Ojczyzna — Honor — Sprawiedliwość.

Przeto ślubujemy, że testament Twego życia będzie dla nas wskazówką, po jakiej drodze iść nam należy i jak Ty pytałeś się ducha Twej Matki, tak my w trudnych chwilach życia Narodu — Ciebie pytać się będziemy, jaką drogę należy obrać, by szła po myśli Twych życzeń.

Związek Straży Pożarnych R.P. Oddz. Powiatowy.

Członkowie Związku Straży Pożarnych RP. Oddziału Powiatowego w Brzeżanach, zebrani na posiedzeniu nadzwyczajnem w dniu 14 maja 1935 r. z powodu skonu Pierwszego Marszałka, po wysłuchaniu Orędzia Pana Prezydenta Rzpltej Polskiej, odczytanego przez prezesa Rady Oddziału Powiatowego, uchwalili jednogłośnie:

„Przejęci bólem z powodu skonu Największego Polaka, który swe życie całe oddał w ofierze Ojczyźnie i Narodowi, od lat wczesnych walcząc nieugięcie o Wolność i Niepodległość ukochanej Ojczyzny, a po Jej odbudowaniu oddając całkowicie swe siły i genjusz umysłu i ducha, prowadził Polskę ku chwale i wielkości, ślubujemy piastować w sercach naszych i umysłach szczytne ideały, wskazane nam przez Niego.

Postanawiamy w obliczu pokrytych kirem sztandarów wytrwałą i sumienną pracą wedle sił naszych, zawsze i wszędzie przyczyniać się do wzmożenia i podniesienia potęgi Ojczyzny naszej i bronienia Jej honoru.

Ślubujemy na ręce Pana Prezydenta i Rzadu wierność i posłuszeństwo Najjaśniejszej Rzpltej Polskiej w dążeniu do ugruntowania i umocnienia potęgi naszego Państwa, czerpiąc wskazówki z przykładów życia, czynów i ukochania Ojczyzny najlepszego Syna Polski, Który dziś nas opuścił.

Świetlanej pamięci Wodza Narodu Pierwszego Marszałka Polski śp. Józefa Piłsudskiego ślubujemy dozgonną Cześć.

Równocześnie na zew Prezesa Rady Ministrów uchwalamy wezwać strażactwo powiatu brzeżańskiego do 6-tygodniowej ciężkiej żałoby i noszenia opaski żałobnej oraz apelować, aby strażactwo nasze wzięło udział we wszystkich uroczystościach i obchodach żałobnych, jakie w związku ze skonem śp. Marszałka Piłsudskiego urządzone będą.

Dla uwieńczenia pamięci i zewnętrznej oznaki naszego żalu postanawiamy wysłać z kasy Oddziału Powiatowego Związku Straży Pożarnych R.P. zamiast wieńca na trumnę kwotę 50 zł. na budowę pomnika śp. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Gmina Potutory.

Rada gminna gminy wiejskiej Potutory powiatu brzeżańskiego, zebrana na Nadzwyczajnem Uroczystem Zebraniu Żałobnem w dniu 14 maja br. w Wąsowiczówce, dotknięta okrutną wieścią o zgonie najlepszego z Synów Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, wyzwolonej z więzów niewoli przez Niego, uchwaliła:

wyrazić JWPani Aleksandrze Piłsudskiej, wdowie po śp. Pierwszym Marszałku Polski Józefie Piłsudskim, głębokie współczucie w niepowetowanej stracie Jej sercu najdroższego Męża, Ojca i Opiekuna ludu polskiego.

Koło Brzeżańskiego Polskiego Białego Krzyża.

Łącząc się z całym narodem w serdecznym bólu z powodu śmierci Pierwszego Marszałka Polski, Wodza Narodu i Budowniczego Państwa Polskiego Józefa Piłsudskiego, daje brzeżańskie Koło Pol. Białego Krzyża głęboko odczuty wyraz swej żałobie i ślubuje celem uczczenia świetlanej Jego pamięci przestrzegać niezachwianie Jego przykazań i trwać niezłomnie przy sztandarach Jego idei i wedle najlepszych swych sił krzewić ją ku dobru Ojczyzny i dobra żołnierza polskiego. Ażeby przyczynić się do wzniesienia na Jego cześć trwałego i potomnym wiekom imię Jego sławiącego dzieła, uchwala zarazem Koło Brzeżańskie P. B. K. kwotę 50 zł. przekazać Wojewódzkiemu Komitetowi na pomnik w Tarnopolu.

Zw. Żydów uczest. walk o Niepodl. Polski.

Członkowie Związku Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski Oddział w Brzeżanach do głębi wzruszeni nagłą i straszną dla nich śmiercią ukochanego Wodza, Pierwszego Marszałka Polski śp. Józefa Piłsudskiego, stojąc na baczność u stóp Jego drogich zwłok, pomni są przysięgi, złożonej na Jego rozkazy i ślubują w tej tragicznej dla nich chwili nadal kroczyć i stać na straży Ojczyzny w myśl Jego wielkiej ideologji.

Delegacja Rady Adwokackiej.

Nieutuleni w żalu z powodu śmierci Wielkiego Budowniczego Odrodzonej Polski i Jej I. Marszałka śp. Józefa Piłsudskiego członkowie palestry brzeżańskiej, zebrani na uroczystem żałobnem posiedzeniu w dniu 14 maja br., łącząc się w wielkim smutku i głębokiej żałobie, jaka okryła całe społeczeństwo, ślubują wytężoną w powszechnym wyścigu pracą wykonać ostatnią wolę Wielkiego Zmarłego, pozostawioną Narodowi ku utrwaleniu niepodległego bytu i potęgi Najjaśniejszej Rzeczypospolitej

Zw. Oficerów Rezerwy.

Zarząd Związku Oficerów Rezerwy w Brzażanach na posiedzeniu, odbytem dnia 14 maja 1935 r., uchwalił rezolucję następujacej treści:

Zw. Oficerów Rezerwy w Brzeżanach, łącząc się w żałobie Narodu Polskiego z powodu śmierci Ukochanego Wodza i Budowniczego Państwa Polskiego I. Marszałka J. Piłsudskiego, w uznaniu ogromnych zasług Tego Opatrznościowego Męża, ślubuje trwać niezłomnie i niezachwianie przy zasadach, pozostawionych nam w Jego nieśmiertelnym testamencie.

Zarząd Związku Oficerów Rezerwy wzywa wszytkich członków do nałożenia opasek na przeciąg 6 tygodni żałoby narodowej i przesłonięcia oznak.

Zamiast wieńca uchwalono przesłać kwotę 25 zł. na budowę pomnika śp. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Tarnopolu.

Tow. „Przyjaźń".

Członkowie Towarzystwa „Przyjaźń" w Brzeżanach, zebrani na żałobnem posiedzeniu dnia 14 maja 1935 r., celem złożenia hołdu cieniom śp. Pana Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, chylą kornie czoła przed pamięcią i zasługami Wielkiego Wodza i Budowniczego Państwa Polskiego i ślubują wierność Jego ideałom w służbie dla dobra Narodu i siły Najjaśniejszej Rzpltej Polski.

„Rodzina Policyjna".

Zebrani na Nadzwyczajnem Walnem Żałobnem Zebraniu członkowie Koła Powiatowego Stowarzyszenia „Rodzina Policyjna" w Brzeżanach wyrażają szczery żal i ból po zgasłym śp. Wodzu Narodu Pierwszym Marszałku i uroczyście ślubują, że w pracy swojej pozostaną na zawsze wierni Jego ideałom, a życie Zmarłego Wodza będzie drogowskazem im w tej pracy dla dobra Ojczyzny.

„Rodzina Wojskowa".

Boleśnie dotknięte zgonem I. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, Wskrzesiciela i Budowniczego Państwa, Najlepszego Jej Syna a Twórcy i Założyciela naszego stowarzyszenia, ślubujemy trwać niezłomnie na straży Jego ideałów i wierzymy, że Zmarły przez swoją spuściznę długo będzie rządzić Narodem.

Jednocześnie uchwalamy 6-tygodniową ciężką żałobę narodową, przywdzianie opasek żałobnych przez wszystkie członkinie i dzieci z przedszkola RW., przysłonięcie krepą odznak RW, wstrzymanie się od wszelkich imprez, zabaw i tp. oraz przyłączenie się do wszystkich miejscowych obchodów żałobnych. Pozatem uchwalamy zamiast wieńca, sumę 50 zł. na budowę pomnika śp. Marszałka w Tarnopolu.

Zarząd Tow. Przeciwgruźliczego.

W obliczu śmierci Wodza Narodu, śp. Marszałka Józefa Piłsudskiego, Największego Bohatera i Bojownika, Jakiego dzieje Polski wydały, Zarząd Tow. Przeciwgruźliczego w Brzeżanach, na uroczystem posiedzeniu w dniu 14 maja 1935 r., w żalu i smutku schylony nad Drogiemi Zwło-

kami, ślubuje wobec Boga i ludzi, że stale kroczyć będzie drogami, wskazanemi przez Wielkiego Zmarłego i starać się będzie wszystkiemi siłami służyć wiernie idei Męża Opatrzności i Największego Syna Rzeczypospolitej, Oswobodziciela i Wskrzesiciela Najdroższej Matki Naszej — Ojczyzny.

Równocześnie Zarząd Towarzystwa Przeciwgruźliczego wzywa wszystkich członków do godnego uczczenia pamięci i złożenia hołdu śp. Marszałkowi Narodu Józefowi Piłsudskiemu i brania udziału we wszystkich żałobnych uroczystościach na cześć Zmarłego.

Pow. Komitet W.F. i P.W.

Przejęci do głębi serca i duszy żałobną wieścią o ciosie, który spotkał cały naród polski przez przedwczesną śmierć śp. Józefa Piłsudskiego, Pierwszego Marszałka Polski, Zwycięskiego Wodza z okresu walk o niepodległość, Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych i Ministra Spraw Wojskowych, stajemy tu, by wyrazić wobec Boga i ludzi nasz głęboki, szczery, serdeczny ból po wielkiej stracie, jaką poniósł naród i Ojczyzna. Najwyższy zamknął oczy Człowieka, który pierwszy po wielu latach niewoli podniósł sztandar Polski do walki zbrojnej o wolność Ojczyzny, Człowieka pod którego wodzą kształtowały się nasze granice i nasz ustrój państwowy.

Pod wskazaniami śp. Józefa Piłsudskiego zdobyła Rzeczpospolita Polska stanowisko mocarstwa wśród innych państw świata.

Odszedł Człowiek Wielki, Którego imię związane jest nierozdzielnie z historją Polski, Który w tej historji stworzył swą epokę walki i czynu.

Zdając sobie sprawę z powagi chwili dziejowej, zawisłej nad narodem, ślubujemy przed Jego Wielkim Duchem, żywy Jego testament, przekazany pokoleniom, wykonywać w myśl wskazań, któremi mamy kroczyć ku dalszemu urzeczywistnianiu myśli przewodniej Tego Wielkiego Męża Stanu XX. wieku.

Ślubujemy pod zwierzchnictwem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej oraz spadkobiercy ideałów Wielkiego Wodza generała dywizji Rydza-Śmigłego pracować nadal ku chwale Ojczyzny, nie szczędząc żadnych wysiłków ani krwi w wyścigu pracy nad wzmocnieniem Rzeczypospolitej Polskiej.

Pow. Komitet W.F. i P.W. uchwalił jednogłośnie złożyć 100 zł. na fundusz budowy pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego w Tarnopolu, zamiast wysłania wieńca na trumnę.

Gromada Wąsowiczówka.

Gromada Wąsowiczówka, łącząc się w olbrzymim bólu, jaki dotknął nasz Naród z powodu śmierci Ukochanego Wodza I. Marszałka i Budowniczego Polski Józefa Piłsudskiego, składa na ręce pana starosty wyrazy żalu i głębokiego współczucia.

Koło Przyjaciół Harcerstwa.

Zmarł Wielki Wódz Narodu, który dźwignął zwątpiały duch Narodu, tchnął weń wiarę i wolę wywalczenia orężem niepodległości, wyzwolił z Niego moc czynu i poprowadził po drodze odbudowania Państwa. Zmarł Wielki Mąż stanu, który intuicją swoją, mającą swe źródła w wielkiem umiłowaniu Ojczyzny, wyczuł i wskazał drogi, któremi ma Naród kroczyć, aby zapewnić trwałość i potęgę Państwa.

Jego wskazania stały się ewangelją odrodzonego Narodu, stały się skarbcem myśli politycznej, nietylko dla naszego pokolenia, ale i dla naszych następców. W chwili Jego śmierci, wstrząśnięci olbrzymiem bólem, że odszedł od nas bezpowrotnie, czujemy w głębi naszych serc, że duch Jego będzie nam przewodził do dalszego wzmożenia potęgi naszego Państwa — dlatego ślubujemy, że wierni pozostaniemy w służbie Jego ideom, które tak dziwnie zgodne są z ideami harcerstwa.

Tow. Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych.

Chyląc kornie czoła przed postacią Zmarłego Wielkiego Wodza Narodu, łączymy się w ogólnej głębokiej żałobie.

Ślubujemy wiernie trwać na posterunku, realizując Jego wielki i szczytny testament, przekazany nam w Konstytucji.

Rada Pow. i Komitet miejski BBWR. w Brzeżanach.

Odszedł w zaświaty Najlepszy Syn Polski, I. Marszałek Józef Piłsudski — Jej Bojownik, Jej Wskrzesiciel,

Dla zalet Swego Ducha, mocy, siły woli—umiłowania Ojczyzny i czynów — Nieśmiertelnym Genjuszem Polski został—największym Jej Mężem wieków ostatnich. Dlatego też kirem głębokim Polska cała się oblekła.

Pozostawił po sobie w spuściźnie, prócz gorącego umiłowania i wdzięczności za trudy dla nas i potomnych położone — testament Świetlanego Życia — które jest wzorem jak żyć i pracować powinien każdy Polak, by ukochana i w sercu Duchowego Wodza Narodu od zarania noszona Polska, w chwale i potędze jaśniała.

Otwarta mogiła Wielkiego Bojownika staje się dziś dla wszystkich obywateli Polski ewangelją, przed którą też Rada Powiatowa i Zarząd Komitetu BBWR. w Brzeżanach składa uroczyste ślubowanie — wskazań ś.p. I. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego w pracy dla dobra Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej ku Jej wielkości przestrzegać.

Garnizon.

W dniu 13 maja br. o godz. 15-tej zebrał się cały 51 pp. na placu przed pomnikiem poległych na uroczystość nałożenia szarf żałobnych na chorągiew pułkową. Po odebraniu raportu dowódca pułku dypl. Hyc Jan w krótkich żołnierskich słowach wyjaśnił treść tej smutnej uroczystości i polecił odczytać orędzie P. Pr. Rz. P. i rozkaz P. Ministra Spr. Wojsk. Następnie oddziały sprezentowały broń, poczet chorągwiany z chorągwią pułku wstąpił przed pomnik i dca pułku wśród uroczystego milczenia i wzruszenia dokonał nałożenia szarf żałobnych na chorągiew. W dniu 14 maja br. o godz. 19-tej odbyła się w sali Sokoła uroczysta akademja żałobna dla żołnierzy, zorganizowana przez Koło Pol. Białego Krzyża. Akademję zagaił i odczytał orędzie Pana Prezydenta Rz. P. Prezes Koła BBKP. Józef Scholz. Zkolei podniosły i do głębi wzruszające przemówienie do zebranych żołnierzy wygłosił kpt. Wasilkowski Włodz. Na zakończenie prezes Scholz odczytał treść rezolucji, uchwalonej przez Zarząd Koła Pol. Białego Krzyża.

Przypadające na dzień 27 maja br. doroczne święto pułkowe 51 pp, ograniczone będzie w tym roku wyłącznie do uczczenia pamięci poległych żołnierzy pułku.

Gimnazjum po zgonie Marszałka.

Młodzież, którą Zmarły Wódz bezgranicznie ukochał swem pałającem sercem, może najboleśniej i najtragiczniej odczuła śmierć swego Protektora i Duchowego Przewódcy. To też i w naszym zakładzie w pamiętny poniedziałek tak obficie i rzewnie młodzież zalewała się łzami, że nawet najzatwardzialsze serce na widok tej żywiołowej rozpaczy i młodzieńczego bólu zadrgałoby było rytmem żałości i smutku. Punktem kulminacyjnym spontanicznej żałoby było odczytanie ogłoszenia dyrekcji zakładu, w którem dyr. Olszewski zawiadomił młodzież o ciężkiej żałobie, jaka spadła na nasze państwo na skutek śmierci Najlepszego Syna Rzeczypospolitej oraz zarządził przykrycie odznak uczniowskich krepą na znak żałoby. Młodzież w tym samym dniu przykryła portrety Marszałka kirem żałobnym. Bardzo nastrojową chwilą było też przemówienie ks. prof. dr. Józefa Marcinkiewicza w klasie VIIIa, gdzie ks. katecheta, żegnając się z młodzieżą, w rzewnych słowach scharakteryzował smutek Polski po zgonie Wodza Narodu i Genjusza niepodległości.

O godz. 16·30 tegoż dnia zebrało się całe grono profesorskie w żałobnych strojach w sali konferencyjnej, do którego przemówił z bólem i rozpaczą dyr. Olszewski, podkreślając jak ciężki cios spadł na młode państwo. Jednominutowem milczeniem uczczono pamięć Największego Polaka. Na zakończenie zebrania uchwalono rezolucję, którą wysłano do Rady Ministrów.

Dnia 15 maja br. odbyły się we wszystkich klasach zakładu przemówienia o zasługach śp. Zmarłego, poczem opiekunowie klas zarządzili na znak żałoby kilkuminutowe milczenie, po którem odczytali młodzieży Orędzie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i pismo Pana Ministra W.R. i O.P.

WYCIĄG Z KSIĘGI KONDOLENCYJNEJ.

Dnia 13 maja br. o godz. 9-tej rano wyłożono w starostwie księgę kondolencyjną, do której wpisują się przedstawicieie władz i organizacyj oraz poszczególne osobistości. Jak informują, księga otwartą będzie do soboty, tj. do 18 bm. godz. 12-ta.

Nieutoleni w żalu z powodu śmierci Wskrzesiciela Niepodległej Polski i Wielkiego Budowniczego Jej potęgi i mocarstwowego stanowiska Pierwszego Marszałka śp. Józefa Piłsudskiego, my przedstawiciele Władz i urzędów państwowych i autonomicznych, organizacyj społecznych, kulturalnych i oświatowych oraz obywatele niezrzeszeni w żadnych organizaciach na terenie ziemi brzeżańskiej, województwa tarnopolskiego chylimy kornie nasze czoła przed Duchem Tego Wielkiego Genjusza i Męża Stanu i składamy hołd Jego Cieniom oraz przyjmujemy Jego testament, pozostawiony w spuściźnie Narodowi, jako najdroższą relikwię dla prawego obywatela Rzeczypospolitej Polskiej i ślubujemy wierność ideom tego Wielkiego Ducha Niepodległej Polski oraz bezkrytyczne podporządkowanie się władzom państwowym dla dalszego ugruntowania wielkości i potęgi Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej.

Wspomnienia brzeżańskie o Komendancie.

W dniu wielkiej żałoby, jaka okryła całe Państwo Polskie, ciężkie wspomnienia obsiadły duszę moją i chmurne myśli uciskają mózg mój, gdyż oto przypominam sobie lata dawno minione, w których pełna zapału młodzież brzeżańska z płomieniem w sercu uczyła się, ćwiczyła i poszła w bój, aby walczyć i ginąć za Ojczyznę.

I długi ich szereg, tych kochanych, promieniujących radością życia, których wszystkich dziś widzę przed oczami duszy mojej, poszło, aby nie wrócić więcej w progi domów swoich — poszło na śmierć, w imię walki wyzwolenia Państwa Polskiego.

Ale oto dziś szeroko otwarły się bramy królewskich podziemi, a w nie wstępuje, nie w triumfie zdawkowych niedołężnych głosów ludzkich, ale w triumfie zwycięstwa wszechpotężnej śmierci Ten, co sam szedł w trudzie i męce i pokazał im drogę do wyzwolenia ducha z pęt.

Nie było to łatwe zadanie. Cały ogrom odłamu polskiego społeczeństwa spowity był już snem i, nietylko niechętnie patrzył, ale przeklinał budzicieli, którzy ważyli się go budzić ze snu. Potrzeba było wielkiego hartu, wielkiej siły i wytrzymałości nerwów, aby wytrwać w działaniu i konsekwentnie iść naprzód do raz wytkniętego celu.

Rewolucja w Rosji po roku 1905 szła pod hasłem międzynarodowego socjalizmu, który łączył rosyjskich socjalrewolucjonistów z Bundem w Królestwie, a szedł pod komendą niemieckich socjalistów z hasłem »robotnicy wszystkich narodów łączcie się razem«. W Królestwie Polskiem dzięki kilku wybitnym jednostkom, jak Józefowi Piłsudskiemu, Bolesławowi Limanowskiemu, Andrzejowi Niemojewskiemu ten międzynarodowy socjalizm przybiera charakter wybitnie polski, patrjotyczny, wywołując ostre represje ze strony rosyjskich władz. Na czele tej pracy wyzwoleńczej robotnika staje prześladowany i ciągle ścigany Józef Piłsudski, wydając swój organ »Robotnik«, który redagowany płomiennie, i śmiało, zdobywa sobie popularność i wziętość.

»Robotnik«, który wychodzi nieregularnie i coraz w innem miejscu, aby się ukryć przed prześladowaniem, bywa czytany i rozchwytywany, nietylko przez robotników, ale także przez inteligencję polską w Królestwie, a jego ukazanie się jest wielkiem świętem.

Jednak grunt zaczyna się coraz bardziej palić pod nogami. Rewolucja pociąga za sobą coraz liczniejsze ofiary. Okrzeja, Mirecki i setki młodych robociarzy zawisło na szubienicy, do dawnej Galicji zaczyna napływać coraz więcej uciekinierów.

Do Lwowa zjeżdża Józef Piłsudski, do Brzeżan przybywają Bolesław Limanowski, już wówczas starzec blisko 70-letni, witany owacyjnie kwiatami przez młodzież brzeżańską, przyjeżdża Andrzej Niemojewski, redaktor Myśli Niepodległej, mąż w sile wieku, który swojemi wykładami zapala nietylko młodzież, ale porywa także i starszych.

Z młodzieży, przez rewolucję skompromitowanej, przybyli Wacław Kostek-Biernacki, Feliks Daleszyński, Julian Ostrowski, Wacław Wolski, 16-letni uczeń Piotrowski, robotnik Klawisz i cały długi szereg, którymi zajęło się szczupłe grono starszych ze społeczeństwa, grupujące się wówczas koło Sokoła wraz z całą niemal młodzieżą polską.

Młodym wyrabiano dowody obywatelstwa tutejszego, paszporty zagraniczne, czemu władze polityczne nie przeszkadzały. Innych przygotowywano do egzaminów gimnazjalnych i do matury w czem wydatnie pomagali profesorowie gimnazjalni.

Równocześnie z przybyciem do zaboru austrjackiego ludzi z Królestwa Polskiego z Piłsudskim na czele, praca niepodległościowa wśród młodzieży w Brzeżanach zaczęła się znacznie ożywiać.

W październiku 1908 roku powołano do Lwowa Stanisława Barzykowskiego, który otrzymał instrukcję, aby wraz z Edwardem Rydzem-Śmigłym zorganizowali Związek Walki Czynnej.

Dzięki żelaznej energji Rydza Śmigłego, a wytrwałej i mrówczej pracy Barzykowskiego, organizacja rychło stanęła twardo na tutejszym gruncie, a była tak silnie zakonspirowana, że piszący te słowa jako skarbnik Związku nie miał wiadomości poza kilku osobami kto więcej był jej członkiem.

W roku 1910 Józef Piłsudski wydaje rozkaz do założenia Zw. Strzel., a ponieważ komendant odwołał Rydza-Śmigłego do Lwowa na wyższe stanowisko organizacyjne, przeto obowiązek zorganizowania Oddziału Strzeleckiego w Brzeżanach przypadł Stanisławowi Barzykowskiemu i Stanisławowi Wiszniewskiemu, na co ówczesne społeczeństwo spoglądało niechętnem okiem. Dzięki wytrawnemu kierownictwu i współpracy, pełnej poświęcenia i oddania sprawie, Barzykowskiego. Alfreda Biłyka, Teofila Maresza, śp. Franka Wiszniewskiego i wielu innych, Zw. Strzelecki przemienił się w pierwszorzędną szkołę strzelecką, w której oprócz miejscowych wykładowców uczyli i prowadzili ćwiczenia oraz egzamina, dojeżdżając, obecni generałowie Kazimierz Sosnkowski, Marjan Kukiel, Ryszard Trojanowski.

Jako ważne wydarzenie w roku 1912 należy zanotować, że Komendant Józef Piłsudski wezwał Stanisława Wiszniewskiego do Lwowa do Głównej Komendy Związku i na odprawie prócz spraw organizacyjnych omówił wypadki z wojny bałkańskiej, ewentualny nasz tam udział i nasze stanowisko. Dzięki wytężonej pracy naszej na terenie brzeżańskim, tak Zw. Strzeleckiego jak i Sokoła, taki był rezultat, że gdy wybuchła wielka wojna światowa, do której powołano pod broń do austr. wojsk. niemal wszystkich, to członkowie Zw. Strzeleckiego z Brzeżan ruszyli 4 oddziałami sukcesywnie po sobie następującemi do Krakowa pod komendę Józefa Piłsudskiego.

3 sierpnia poprowadził Oddział do Krakowa Teofil Maresz,
12. „ „ „ „ Jan Błażkiewicz,
15. „ „ „ „ Mieczysław Czechowicz
18. „ „ „ „ Marjan Karpów.

Pomimo, że w wojnie światowej Legjony Polskie były zdala od powiatu brzeżańskiego, to jednak w miarę dorostu młodzież z Brzeżan stale zapełniała kadry legjonowe.

Wielkiem wydarzeniem dla Brzeżan było przybycie do nas Józefa Piłsudskiego jako Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza dnia 28 czerwca 1919 r. w czasie wojny. W czasie swego pobytu zamieszkał w domu p. Torosiewiczowej.

Dziś w tym wielkim dniu żałoby musimy sobie powiedzieć, że Wielki Wódz Narodu nie umarł, lecz On zwyciężył śmierć i nie umarli Ci, którzy z Nim poszli wbój o wolność, albowiem, gdy kości nasze już dawno spróchnieją, to Oni żyć będą zawsze w sercach Narodu.

Stanisław Wiszniewski.





W chwili, gdy Doczesne Szczątki naszego Komendanta dążą na wieczny spoczynek do grobów królewskich na Wawel, my w smutku pogrążeni legjoniści polscy pow. brzeżańskiego, w tym nad wyraz bolesnym dla nas momencie, wierni szczytnym ideałom i nakazom naszego Wodza, realizując Jego Testament, stoimy karnie przy Osobie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Rządu.

Slubujemy mężnie i wytrwale w jasnem słońcu Wielkiej Idei Marszałka Piłsudskiego pracować na posterunkach dla Dobra i Potęgi Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej.

Do Stwórcy Wszechrzeczy zanosimy modły o spokój Duszy dla

śp. JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

I. MARSZAŁKA POLSKI I NACZELNEGO WODZA.

Legjon Młodych
Zw. Pracy dla Państwa
Obwód Brzeżany.

Zw. Legjonistów Polskich
Oddział Brzeżany.

Organizacja »Brith - Trumpeldor« w Brzeżanach, zawiadamia, że na zbiórce ulicznej w dniu 23 kwietnia br. zebrano kwotę 11 zł. 25 gr.

Prosimy o wyrównanie prenumeraty zaległej i bieżącej.

Redaktor odpowiedzialny: Władysław Porański. Z drukarni A. Cichockiego w Brzeżanach.